

# Gurzyńska-Bociek, Donata

---

"Ks. Stefan Zielonka (1908-1945)",  
Michał Marian Grzybowski, Płock 2000 :  
[recenzja]

---

Studia Płockie 28, 241-243

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Ks. Michał Marian Grzybowski, Ks. Stefan Zielonka  
(1908-1945), Płock 2000, ss. 104.**

Książka ks. prof. Michała Mariana Grzybowskiego „Ksiądz Stefan Zielonka (1908-1945)” wydana w Płocku tego roku jest dziesiątą już publikacją z serii „Sylwetki Kapłanów Diecezji Płockiej”. Dzięki niej poznajemy życie i działalność jednego z dwóch kapłanów diecezjalnych (mowa o ks. Leonie Kulasińskim i ks. Stefanie Zielonce) męczenników płockich, których wysuwano do chwały ołtarzy. Ks. S. Zielonka porównywany był (jak pisze Autor) z ks. Frelichowskim i innymi kapłanami, którzy w latach okupacji wykazali postawę heroiczną, potwierdzając swoją ogromną miłość do Boga i człowieka.

Wiadomości przekazane w książce pozwalają poznać najpierw pochodzenie i młodość ks. Stefana Zielonki, później lata nauki i kształcenia duchowego spędzone w seminarium oraz okres pracy kapłańskiej przed wojną i w czasie wojny, głównie w obozie koncentracyjnym w Dachau. Te wymienione wyżej wiadomości stanowią jakby jedną część książki, druga natomiast obejmuje relacje o ks. Zielonce wydrukowane oraz nie utrwalone drukiem, a także zapiski z notatnika Księdza z okresu dwóch lat przed święceniami.

Informacje Autora książki przedstawiające biografię, przeplatane są fragmentami pamiętnika ks. Zielonki, co sprawia, że nie tylko poznajemy fakty z jego życia, ale bardzo ciekawie rysuje się nam osobowość, poprzez Jego myśli, refleksje dotyczące poszczególnych wydarzeń, zapisane przez niego samego.

Ks. S. Zielonka urodził się 19 września 1908 roku w Płocku, dwa miesiące po śmierci ojca. Miał dwóch starszych braci: Teofila (który zmarł w wieku 12 lat) i Józefa Juliana. Synów wychowywała matka przy wydatnej pomocy Sióstr Miłosierdzia, a potem Sióstr Pasjonistek. Po ukończeniu szkoły powszechnej naukę kontynuował w Gimnazjum im. Stanisława Małachowskiego w Płocku, a następnie w Liceum im. św. Stanisława Kostki (zwanego Niższym Seminarium Duchownym). Po maturze podjął ważną życiową decyzję o wstąpieniu do Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku, a tym samym o wyborze drogi kapłańskiej. Sakrament kapłaństwa otrzymał 19 czerwca 1932 roku z rąk arcybiskupa A. Nowowiejskiego. Pierwszą pracę podjął jako wikariusz i prefekt w parafii św. Mateusza w Pułtusku i była to jego jedyna placówka duszpasterska, w której sprawował posługę kapłańską do chwili aresztowania, tj. do kwietnia 1940 roku.

Ks. S. Zielonka bardzo aktywnie angażował się w działalność Akcji Katolickiej, prowadził rekolekcje dla młodzieży. Zorganizował także pułtuski Oddział

Katolickiego Stowarzyszenia Mężów i był jego asystentem kościelnym. Był również inicjatorem powstania Koła Studiów Katolickich, którego zadaniem było pogłębianie wiedzy religijnej wśród inteligencji pułtuskiej. Ks. Zielonka miał duże zasługi w zorganizowaniu Kongresu Eucharystycznego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej, który odbył się na początku lipca 1935 roku w Pułtuskach pod hasłem „Chrystus życiem mej duszy”, w którym wzięło udział ok. 4 tys. druhen. Ks. Stefan dbał także o poziom nauczania religii w przydzielonych mu do prowadzenia szkołach.

Przejawiał zainteresowania historyczne, np. w konferencji dekanalnej (1933) wygłosił interesujący referat *Życie i działalność Piotra z Chodkowa biskupa płockiego*. W 1936 roku uzyskał dyplom magistra teologii na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie po przedstawieniu pracy *„Życie płockie na przełomie wieku XV i XVI”*.

W 1935 roku był jednym z uczestników pielgrzymki-wycieczki do Ziemi Świętej, a latem 1939 roku w celach turystycznych podróżował po Anglii, Szkocji oraz Norwegii.

Wybuch wojny przerwał owocną pracę duszpasterską wśród pułtuszczyków. Ks. S. Zielonka otrzymał kartę mobilizacyjną do 13 pułku piechoty w Pułtuskach. Brał udział w bitwach kampanii wrześniowej, był w obozie jenieckim w Działdowie. Po zwolnieniu powrócił do Pułtusk i włączył się szybko do zajęć w parafii. 12 kwietnia 1940 roku został zabrany do obozu koncentracyjnego w Dachau (nr obozowy 4800). W tym obozie było wielu nauczycieli, lekarzy, duchownych. Np. w 1941 roku w październiku przywieziono do obozu 600 księży. Niezwykle trudne warunki obozowe, praca ponad siły, śmierć i choroby współwięźniów, to była codzienność kilku lat w obozie (ks. Zielonka był także wysłany do pracy w obozach w Gusen i Mauthausen). W tych ekstremalnych warunkach starał się nieść nadzieję i posługę kapłańską przebywającym w obozie. W styczniu 1945 roku dobrowolnie podjął się duszpasterzowania w szpitalu obozowym, gdzie było wielu chorych na tyfus. O jego oddaniu współbraciom niedoli, mogą świadczyć słowa, którymi skomentował swój wybór: „niech przynajmniej konają z Bożym słowem na ustach”. Wkrótce i on zaraził się tyfusem, zmarł 15 lutego 1945 roku nie doczekawszy upragnionej wolności. Ciało jego zostało spalone w krematorium podobnie jak wielu innych zmarłych na tyfus.

Jego bohaterskie, chociaż skromne i ciche posługiwanie kapłańskie w Dachau opisuje nie tylko Autor, ale podaje też wybrane fragmenty drukowanych wspomnień osób, które przeżyły obóz i dobrze pamiętają ks. S. Zielonkę i jego niezwykle poświęcenie. Wspominają m. in. ks. Anastazy Rutkowski, ks. Stanisław Grabowski, ks. Leopold Bilko, a także Gustaw Morcinek (z którym ks. Stefana łączyła przyjaźń), Edward Malinowski i inni. Są to niezwykle wzruszające wspomnienia, świadczące o głębokiej wierze i o wielkiej miłości bliźniego jaka cechowała ks. S. Zielonkę.

Wiele ważnych informacji znajdujemy także w relacjach wydrukowanych po raz pierwszy w tej książce m. in. Stanisławy Bochenek, Ignacego Sikorskiego.

Pani St. Bochenek napisała w liście do Autora książki: „Nigdy nie zatrze mi się w pamięci obraz wywożenia księży i innych mężczyzn do Dachau. Od rana wrzask gestapowców, na korytarzy bicie, kopanie (...) wyprowadzają, ustawiają piątkami (...). Wielką nahają z licznymi rzemieniami tnie (komendant) po głowach. Kolumna rusza. Skazańcy mimo razów chwytają czarną polską ziemię, całują z największą czcią. Było to ostatnie pożegnanie z Matką Ojczyzną”. Ten gest aresztowanych był rzeczywiście w swej wymowie niezwykle prosty, ale ileż w nim godności, osobistego dramatu i umiłowania Ojczyzny.

Wśród relacji po raz pierwszy opublikowanych jest też bardzo dużo wspomnień osób, które ks. S. Zielonkę pamiętały z czasów pracy w parafii pułtuskiej i stanowią dopełnienie obrazu dokonań duszpasterskich Księdza przed wojną.

Niezwykle ciekawe są także zamieszczone w książce refleksje rekolekcyjne z notatnika ks. Stefana Zielonki. Poprzez swoje zapiski ks. Zielonka jawi się jako osoba niezwykle skromna, o bogatym życiu wewnętrznym, krytyczna wobec siebie i szczerą, dociekliwą w rozumieniu powołania i służby Bogu, ujawniająca swoje wewnętrzne rozterki i zmagania. Można przytoczyć chociażby tylko dwie refleksje przyszłego kapłana, aby zrozumieć z jaką odpowiedzialnością i głęboką wiarą w Bożą pomoc, czekał na święcenia. „Proszę Cię Boże o pomoc i wsparcie (...). Nie daj myślom schodzić na błędne drogi rozważań małostkowych, natchnij mnie świętem przekonaniem o potrzebie wzmocnienia ducha mego na drogę, którą otwierasz przede mną, która pełna jest dla mnie uroku i piękna, ale wymaga hartu woli i siły do kroczenia po niej według Twej myśli – Boże” oraz „Ale Panie Tyś mnie wybrał, z Ciebie moje chcenie i czyn. Ty przyjdiesz i we dwóch pracować będziemy. Wiem, że wtedy nie będzie praca ma na próżno”.

Na końcu książki znajduje się bibliografia informująca o dorobku pisarskim ks. S. Zielonki oraz o opracowaniach osoby Księdza. Całość uzupełniają ilustracje. Należy sądzić, że przy poznawaniu biografii korzystniej jest, jeśli zamieszczone w tekście fotografie komponują się z treścią, stanowią jej uzupełnienie. W omawianej książce nie zawsze tak jest, np. zdjęcia z podróży do Ziemi Świętej odbytej jeszcze przed wojną znalazły się wśród wspomnień z obozu lub kopia listu z obozu w Dachau zamieszczona została wśród refleksji rekolekcyjnych ks. S. Zielonki, zanotowanych przed święczeniami kapłańskimi, tj. w latach 1930-1932. Są to jednak drobne niedogodności dla czytelnika, które na odbiór całej treści i bogactwo materiału, nie mają zasadniczego wpływu.

Kolejna książka z serii „Sylwetki Kapłanów Diecezji Płockiej” przybliży życie i działalność oraz osobowość jeszcze jednego kapłana, tym razem zasłużonego dla Pułtuska – ks. S. Zielonki.

Należą się słowa uznania dla Autora – ks. prof. M. M. Grzybowskiego, za tak cierpliwe i konsekwentne gromadzenie wszelkich materiałów o duchownych z diecezji płockiej, aby potem zebrane i opracowane informacje, przekazać interesująco w kolejnych publikacjach.

*Donata Gurzyńska-Bociek*